PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 7 listopada 1930 r. Nr. 256.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 4.XI, umieszcza obsz. art. specjalnego korespondenta z Gdyni p. t. „Danzigs Umklammerung". Autor opisuje szczegółowo rozbudowę miasta i portu Gdyni, wprowadzenie udoskonalonych urządzeń technicznych, ustalenie dla portu specjalnej taryfy wyjątkowej, podkreśla wynikające stąd utrudnienia dla Gdańska i wyraża przekonanie, iż z czasem stanie się Gdynia silną konkurencją nietylko dla Gdańska, ale także i dla portów niemieckich. Autor — dowodzi w d. c. — iż Polska — a za nią i Francja — zapomocą subwencyj państwowych starają się wszelkiemi siłami wprowadzić handel morski tej części Europy na nowe drogi, ażeby przez to zaszachować niemiecką politykę rewizjonistyczną, a sam Gdańsk „uchwycić w kleszcze". Warszawa liczy otwarcie na to, że Gdańsk, któremu odbierze się jego zaplecze i który dowolnie będzie można bojkotować, stanie się bardziej podatny wpływom politycznym Polski oraz jej dążeniom w kierunku objęcia go w posiadanie. Opinja Niemiec zapóźno zwróciła uwagę na wynikające z tego stanu rzeczy niebezpieczeństwa; ten sam błąd popełnił zresztą i Gdańsk. Słabą jest obecnie nadzieja na przychylne ustosunkowanie się Ligi Narodów do interpelacji wniesionej przez Gdańsk w tej sprawie. Niemcy powinny sobie uświadomić, iż nie chodzi tu jedynie o los Gdańska, lecz, że forsowana budowa portu oraz t. zw. magistrali węglowej dla Górnego Śląska jest jedną z ważniejszych form walki o niemieckie wschodnie granice, w której akcja polsko - francuska niezmiernie utrudniła stanowisko Niemiec. A jeśli się patrzy na łódź podwodną — zbudowaną naturalnie we Francji — w ślad za którą przyjdą i następne, wtedy jasno się widzi przeznaczenie i cel strategiczny tego portu: przeszkadzanie w połączeniu morskiem pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodniemi. Autor dochodzi do wniosku, że Niemcy mają wszelkie powody do troszczenia się o Gdańsk ze względu na siebie samych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 5.XI, zamieszcza p. n. „Znowu zastraszająca fala teroru na Ukrainie zachodniej" komunikat ag. „Elty", informujący na podstawie pism polskich („Dnia Polskiego" i „Kurjera Porannego") o dalszych aresztowaniach Ukraińców, wzwiązku ze wzrostem ruchu przeciwko rządowi polskiemu wśród włościan ukraińskich w Małopolsce wschodniej. Pozatem komunikat przytacza streszczenie artykułu ukraińskiego pisma lewicowego „Sila", podkreślającego, że karne ekspedycje polskie przeciwko włościaństwu ukraińskiemu — wbrew oświadczeniom prasy polskiej — bynajmniej nie ustały, a że w dalszym ciągu w Małopolsce wschodniej trwa „znęcanie się wojskowych oddziałów polskich nad bezbronną ludnością ukraińską".

Wisty 31.X, w art. wst. p. t. „Ukraina zachodnia w pazurach faszyzmu polskiego", twierdzą, że ukraińskie stronnictwa burżuazyjne czynnie dopomagają faszyzmowi polskiemu zwalczać terorem ruch rewolucyjny wśród włościan ukraińskich. W „Dile" ogłosił swój artykuł prezes Proświty - Hałuszczyński, który usprawiedliwia teror faszystowski i oświadcza, że sprawców sabotażu należy karać. W ten sposób burżuazja ukraińska ujawnia swoją solidarność klasową z faszyzmem polskim, stając otwarcie pod sztandarem piłsudczyków. Deklaracja trzech burżuazyjnych stronnictw ukraińskich — Undo, U. S. R. P. oraz U. S. D. P. przedstawia najbardziej haniebny dokument z historji prób ugodowych na Ukrainie Zachodniej. Duchownym przywódcą tego przymierza pomiędzy faszyzmem polskim a burżuazją zachodnio-ukraińską jest metropolita Szeptycki.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Oeuvre 4.XI, podaje wywiad swego korespondenta z Thomasem Mannem, który oświadczył, że rezultat wyborów niemieckich jest poważną przestrogą dla zagranicy, gdyż nie można ciągle nie liczyć się ze stanem duchowym narodu, o ile ów naród nie ma się stać niebezpieczeństwem światowem. Co jest warte wypełnienie traktatów, jeżeli czyni się to w złej wierze. Nie widzieć nic innego po za wypełnieniem traktatów, nie jest bynajmniej wielką polityką. Traktat wersalski ne zostanie wiecznie podstawą prawną Europy. Samo życie i zdrowy rozsądek wykazują coraz więcej trudności utrzymania w całości traktatu wersalskiego. Należy natomiast obalić u Niemców uczucie doznanej krzywdy i dojść do ogólnego rozbrojenia. Francja, jako naród zwycięski powinna zrobić pierwszy krok w kierunku porozumienia franko-niemieckiego. Wcale nie chodzi tu o rewizję en bloc traktatu pokoju. Z czasem stanie się to samo przez się i stopniowo, tak samo stopniowo dojdzie do porozumienia.

L'Oeuvre 4.XI, podaje na pierwszej stronie artykuł Jean Piot, omawiający deklarację Brüninga i propozycje Thomasa Manna sojuszu francusko - niemieckiego, celem którego byłby pokój. Lecz wielki pisarz niemiecki uważa, że Francja powinna zrobić pierwszy krok, gdyż jest zwycięską i szczęśliwą. Dziennik konstatuje z pewnem zdziwieniem, że jednak tych kroków pojednawczych ze strony Francji było dużo od Londynu (1924) poprzez Lokarno, aż do ewakuacji Nadrenji, a ani Brüning, ani T. Mann nie zauważyli, że Niemcy powinni co najmniej zdobyć się na jeden krok w tym kierunku. Francji nie może wystarczyć zapewnienie, że zadośćuczynienie „słusznym żądaniom" Niemiec dostatecznie zabezpiecza pokój.

Journal des Débats 5.XI, uważa wystąpienie socjalistów i frakcji radykałów w sprawie ogólnego rozbrojenia za oszukiwanie narodu francuskiego i trwanie uporczywe w popełnionych omyłkach. Stało się jasnem dla wszystkich, że polityka likwidacji zamiast osiągnąć wytknięty przez nią cel, wywołała wręcz odwrotne skutki i najzupełniej zawiodła. Tymczasem socjaliści pozując na jedynych obrońców pokoju, brną dalej w niebezpiecznym kierunku ogólnego i kontrolowanego rozbrojenia. Niewiadomo, czy możliwa jest jakakolwiek prawdziwa kontrola, lecz są dowody od 4 miesięcy coraz więcej wymowne, że Niemcy nie mają dobrej woli rozbrojenia się. Kampanja za rozbrojeniem może wprowadzić w błąd naród i dla tego ludzie niezależni i sumienni ze sfer socjalno - radykalnych, jak Herriot, Besnard, Boncourt, Varenne powinni sprzeciwić się tej akcji i nie brać tej ciężkiej odpowiedzialności na swe sumienie.

Germania 4.XI, nawiązując do oświadczeń w związku z przedstawieniem Radzie Rzeszy licznych planów ustaw pisze: Oczekiwać należy, iż wielkie wysiłki rządu wywrą wpływ na poznanie i zrozumienie sytuacji przez stronnictwa, i że znajdą one ich poparcie, bez którego dzieło uzdrowienia państwa nie może się udać. Ze szczególnym naciskiem podkreślił kanclerz współzależność pomiędzy uzdrowieniem finansów, a polityką zagraniczną Niemiec. Zadaniem Rady Rzeszy jest zwrócić uwagę na wielką spoistość wewnętrzną przedstawionych przez rząd projektów ustaw, na ich celowość i konieczność i oceniać je jako całość. Im więcej Rada będzie zwracać uwagę na tę stronę swego zadania, tem łatwiej przejdzie nad poszczególnemi punktami, które być może spotkają się z krytyką przedstawicieli niektórych krajów. Położenie jest zbyt groźne, ażeby ogólne rozstrzygnięcie można było uzależnić od zapatrywań na pewne poszczególne kwestje.

Svenska Dagbladet 3.XI, twierdzi, że główną przyczyną przesilenia gospodarczego w świecie jest ściąganie odszkodowań wojennych z Niemiec na podstawie układu wersalskiego. Zmusza to bowiem Niemcy do spłacania odszkodowań w walucie złotej za wszelką cenę i podwyższa w ten sposób cenę złota. W ten sposób gromadzą się ogromne ilości złota we Francji i Stanach Zjednoczonych A. P. i leżą tam bez pożytku dla tych krajów. Jednocześnie świat odczuwa brak złota, co obniża cenę towarów, wywołując tem samem ogólne przygnębienie gospodarcze. Zdaniem dziennika, ten niesprawiedliwy podział złota między narody jest niemożliwy do utrzymania i niezgodny z ideałami XX wieku.

SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A WŁOCHY.

Germania 6.XI, nawiązując do konferencji rozbrojeniowej, pisze: Prace komisji Ligi Narodów do spraw rozbrojenia są jedynie formalnością i dopiero na pełnej konferencji rozbrojeniowej padną rozstrzygnięcia i „zostaną rzucone kości". Wtedy dopiero Niemcy zażądają odpowiedzi na pytanie czy aljanci ze swej strony zamierzają wykonać swe zobowiązania i w jakim zakresie.

Berliner Tageblatt 5.XI, omawiając stanowisko Ameryki i Anglji w komisji rozbrojeniowej zaznacza, iż obie potęgi światowe powinny dążyć do zabezpieczenia pokoju nietylko przez doprowadzenie do porozumienia morskiego, lecz przedewszystkiem współpracując w przygotowaniu konferencji rozbrojeniowej; oba państwa powinny objąć przewodnictwo w pracach nad ustaleniem nowego porządku — kontynent bowiem okazał już swą nieudolność.

Deutsche Tageszeitung 6.XI, pisze: Komisja Ligi Narodów do spraw rozbrojenia nie posiada racji bytu. Błędem byłoby także pokładać zbyt wielkie nadzieje w samej konferencji rozbrojeniowej, odkładać niemieckie postanowienia w nieskończoność i uzależnić je od przebiegu tej konferencji. Niemcy ocenią odpowiednio istotne rozbrojenie swych przeciwników, lecz nie mogą zgodzić się, by być stale stroną oszukiwaną.

Frankfurte Zeitung 5.XI, zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Czy Francja rzeczywiście się rozbroi", w którym autor szczegółowo opisuje stan liczebny poszczególnych jednostek armji francuskiej, jej techniczne przygotowanie, oraz przepisy o obowiązującej

służbie wojskowej. Dopóki Francja — pisze „Fr. Ztg." w zakończeniu — nie ustali jednorocznej służby wojskowej, a tem samem nie doprowadzi do zmniejszenia ilości rezerw i oficerów w wojsku stałem — dotąd nie może być w Europie mowy o rzeczywistem rozbrojeniu, o pokoju i bezpieczeństwie.

Kreuz-Zeitung 5.XI, zamieszcza art. hr. Westarpa, omawiający kwestję rozbrojeniową. Postanowień parlamentu, tyczących się rozbrojenia — pisze autor — nie można bagatelizować. Powinny one skłonić rząd do zastanowienia się nad położeniem i do uświadomienia sobie, że w łonie parlamentu istnieje przekonanie o konieczności zmiany niemieckiej polityki rozbrojeniowej. Niemcy powinny przedstawić genewskiej „komedji rozbrojeniowej" jej istotny cel, powinny kategorycznie domagać się szczerości i zapewnić sobie — w związku z łamaniem traktatów przez innych — tę samą, którą i oni posiadają, swobodę w kwestji rozbrojenia.

Dzienniki sowieckie 4.XI, omawiają znaczenie rozpoczynającej się w Genewie sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Izwiestja zaznaczają, że istnieje wielka rozbieżność w stanowiskach poszczególnych państw kapitalistycznych w sprawie rozbrojenia. Po zawarciu londyńskiego paktu, dotyczącego rozbrojenia trzech największych mocarstw na morzu, zaznaczyły się wyraźnie przeciwieństwa oraz współzawodnictwo zarówno pomiędzy mocarstwami, które podpisały pakt londyński, jak i pomiędzy Francją a Włochami, które do tego paktu nie przystąpiły. Widocznie genewska komisja przygotowawcza — piszą „Izwiestja" — uczyni wszystko, aby uniemożliwić realizację projektów rozbrojeniowych i odciągnąć komedję rozbrojenia aż do przyszłej wojny. Co do stanowiska delegacji sowieckiej na komisji przygotowawczej, to będzie się ona trzymała ściśle uchwały CIK-a Z. S. R. R. z dnia 4 grudnia 1929 roku w sprawie rozbrojenia, w której to uchwale zaleca się rządowi sowieckiemu kontynuować politykę pokojową, umacniać pokojowe współżycie wszystkich narodów oraz wykrywać wszystkie próby imperjalistów wzniecenia nowej wojny.

Krasnaja Zwiezda, (organ rady wojenno-rewolucyjnej Z. S. R. R.) zaznacza, że delegacja sowiecka wykorzysta obrady komisji przygotowawczej, aby wykryć przed całym światem fałsz rozbrojeniowych projektów, pochodzących od państw kapitalistycznych, kontynuujących swoje zbrojenia pomimo frazeologji pacyfistycznej.

Izwiestja 4.XI, omawiając perspektywy przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, rozpoczynającej swoje obrady w Genewie, twierdzą, że byłoby bezpodstawnem oczekiwać sensacyjnego wystąpienia delegacji niemieckiej w Genewie z żądaniem przywrócenia Niemcom prawa do zbrojenia się. W niemieckich kołach politycznych — piszą „Izwiestja" — utrzymuje się pogląd, że chwila obecna nie jest odpowiednią dla wystąpienia oficjalnego w tym kierunku. Niemcy powinni trzymać się wytkniętych tez rozbrojeniowych do tego czasu, aż rzeczywiście nastąpi ostatni akt komedji rozbrojeniowej, t. zn. zostanie zwołana powszechna konferencja rozbrojeniowa.

The Manchester Guardian 5.XI, omawiając w art. wst. decyzję konferencji Imperjalnej w sprawie poparcia wysiłków Ligi Narodów, zmierzających do rozbrojenia i do uzgodnienia Paktu Ligi z Paktem Kelloga oraz przystąpienie Wielkiej Brytanji do Aktu Generalnego, pisze, że W. Brytanja, przystępując do tego Aktu, winna poczynić pewne zastrzeżenia, a mianowicie wyłączyć kwestje sporne pomiędzy Anglją a dominjami.

L'Echo de Paris 6.XI, zamieszcza artykuł Pertinaxa omawiający problem zbrojeń morskich i wizytę Gibsona w Rzymie. Dziennik nazywa projekt Gibsona, który mógłby, rzekomo, umożliwić odwleczenie wyścigu zbrojeń morskich włosko-francuskich aż do 1936 r. — projektem mglistym i niemożliwym do urzeczywistnienia już dla tego samego, że niemieckie zbrojenia musiały uniemożliwić powstrzymanie, choćby czasowe, budowy okrętów francuskich. P. Gibson uczyniłby słusznie, gdyby z Rzymu udał się wprost do Berlina. Pomimo to wszystko, Francja zdecydowaną jest raz jeszcze próbować dojść do porozumienia z Italją w Genewie.

Le Temps 5.XI, uważa, że kroki poczynione w Rzymie przez Gibsona odniosły pewien sukces, a mianowicie stworzyły atmosferę korzystną dla dalszych pertraktacyj, które zapowiadają się lepiej, niż myślano jeszcze przed paru dniami. Nie należy jednak sądzić, aby rząd faszystowski porzucił tak nagle tezę, której trzymał się dotychczas z całą stanowczością.

L'Oeuvre 4.XI, pisze z powodu wizyty lorda Tyrell'a u Brianda, podczas której omawianą być miała kwestja zbrojeń morskich, że jeżeli Włochy dalej będą tkwić w wymaganiu „parytetu" z Francją, to Francja przystąpi do traktatu Londyńskiego. Mimo iż nieprzychylny Francji „Daily Telegraph" uważa to za niebezpieczne, to jednak wiadomo jest autorowi artykułu, że lord Tyrell i lord adminiralicji Aleksander przywiązują duże znaczenie polityczne do przystąpienia Francji, do porozumienia morskiego. W każdym razie, jeżeli p. Gibsonowi uda się przekonać Rzym, że chcieć budować tyle okrętów co Francja, nie mając wcale tych samych potrzeb a przytem za pieniądze amerykańskie, jest wprost impertynencją, to delegacja francuska w Genewie będzie mogła podjąć przerwane we wrześniu pertraktacje z ekspertami włoskimi.

La Tribuna 2.XI, w art. wst. zaprzecza temu jakoby pobyt w Rzymie ambasadora Stanów Zjednoczonych Gibsona miał na celu pośredniczenie we francusko - włoskim sporze morskim, gdyż spór taki nie istnieje. Zagadnień do rozwiązania między Francją a Włochami jest dużo, nic więc dziwnego, że Gibson, jako przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych stara się dojść z poszczególnemi delegacjami innych państw do porozumienia. Rokowania między Włochami są niemożliwe bez uprzedniego zasadniczego stwierdzenia równości między obu państwami. Dziennik nie wierzy, by Francja miała przystąpić do paktu zawartego między mocarstwami oceanicznemi, pod warunkiem zapewnienia Francji przewagi nad Włochami w wysokości 240 tysięcy ton. Gdyby do tego doszło, Włochy nie obawiają się odosobnienia. Nieprawdopodobne wydaje się urzeczywistnienie żądanego przez Francję wejścia do rzędu państw ocea-

The Manchester Guardian 5.XI. omawiając w art. wst. decyzję konferencji imperjalnej w sprawie poparcia wysiłków Ligi Narodów, zmierzających do rozbrojenia i do uzgodnienia Paktu Ligi z Paktem Kellogg'a oraz przystąpienie Wielkiej Brytanji do Aktu Generalnego, pisze, że W. Brytanja, przystępując do tego Aktu, winna poczynić pewne zastrzeżenia, a mianowicie wyłączyć kwestje sporne pomiędzy Anglją a dominjami.

L'Echo de Paris 6.XI. zamieszcza artykuł Pertinaxa omawiający problem zbrojeń morskich i wizytę Gibsona w Rzymie. Dziennik nazywa projekt Gibsona, który mógłby, rzekomo, umożliwić ograniczenie wyścigu zbrojeń morskich włosko-francuskich aż do 1936 r. — projektem mglistym i niemożliwym do urzeczywistnienia już dla tego samego, że niemieckie zbrojenia musiały uniemożliwić powstrzymanie, choćby czasowe, budowy okrętów francuskich. P. Gibson uczyniłby słusznie, gdyby z Rzymu udał się wprost do Berlina. Pomimo to wszystko, Francja zdecydowana jest raz jeszcze próbować dojść do porozumienia z Italją w Genewie.

Le Temps 5.XI. uważa, że kroki poczynione w Rzymie przez Gibsona odniosły pewien sukces, a mianowicie stworzyły atmosferę korzystną dla dalszych pertraktacyj, które zapowiadają się lepiej, niż myślano jeszcze przed paru dniami. Nie należy jednak sądzić, aby rząd faszystowski porzucił tak nagle tezę, której trzymał się dotychczas z całą stanowczością.

L'Oeuvre 4.XI. pisze, z powodu wizyty lorda Tyrell'a u Brianda, podczas której omawiana być miała kwestja zbrojeń morskich, że jeżeli Włochy dalej będą tkwić w wymaganiu „parytetu" z Francją, to Francja przystąpi do traktatu Londyńskiego. Mimo iż nieprzychylny Francji „Daily Telegraph" uważa to za niebezpieczne, to jednak wiadomo jest autorowi artykułu, że lord Tyrell i lord admiralicji Aleksander przywiązują duże znaczenie polityczne do przystąpienia Francji do porozumienia morskiego. W każdym razie, jeżeli p. Gibsonowi uda się przekonać Rzym, że chcieć budować tyle okrętów co Francja, nie mając wcale tych samych potrzeb a przytem za pieniądze amerykańskie, jest wprost impertynencją, to delegacja francuska w Genewie będzie mogła podjąć przerwane we wrześniu pertraktacje z ekspertami włoskimi.

L'Ere Nouvelle 2.XI. w art. wst. zaprzecza temu jakoby pobyt w Rzymie ambasadora Stanów Zjednoczonych Gibsona miał na celu pośredniczenie we francusko - włoskim sporze morskim, gdyż spór taki nie istnieje. Zagadnienie do rozwiązania między Francją a Włochami jest dość nie więc dziwnego, że Gibson, jako przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych stara się dążyć z poszczególnemi delegacjami innych państw do porozumienia. Rokowania między Włochami są niemożliwe bez uprzedniego zasadniczego stwierdzenia równości między obu państwami. Dziennik nie wierzy, by Francja miała przystąpić do paktu zawartego między mocarstwami ośmielonemi pod warunkiem zapewnienia Francji przewagi nad Włochami w wysokości 240 tysięcy ton. Gdyby do tego doszło Włochy nie obawiają się odosobnienia. Najprawdopodobniej wydaje się urzeczywistnienie żądanego przez Francję wejścia do rzędu państw ocea-

służbie wojskowej. Dlatego Francja — pisze „Frankf. Ztg." — w zakończeniu — nie uskutecznia służby wojskowej, a tem samem nie doprowadza do zmniejszenia ilości rezerw i oficerów w wojsku stałem — dotąd nie może być w Europie mowy o rzeczywistem rozbrojeniu, o pokoju i bezpieczeństwie.

Vossische Zeitung 5.XI. zamieszcza art. hr. Westarpa, omawiający kwestję rozbrojeniową. Postanowień parlamentu, tyczących się rozbrojenia — pisze autor — nie można bagatelizować. Powinny one skłonić rząd do zastanowienia się nad położeniem i do uświadomienia sobie, że w łonie parlamentu istnieje przekonanie o konieczności zmiany niemieckiej polityki rozbrojeniowej. Niemcy powinny przedstawić genewskiej „komisji rozbrojeniowej" jej istotny cel, powinny kategorycznie domagać się szczerości i zapewnić sobie — w związku z łamaniem traktatów przez innych — tę samą, którą i oni posiadają, swobodę w kwestji rozbrojenia.

Dzienniki sowieckie 4.XI. omawiają znaczenie rozpoczynającej się w Genewie sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Izwiestja zaznaczają, że istnieje wielka rozbieżność w stanowiskach poszczególnych państw kapitalistycznych w sprawie rozbrojenia. Po zawarciu londyńskiego paktu dotyczącego rozbrojenia trzech największych mocarstw na morzu, zaznaczyły się wyraźnie przeciwieństwa oraz współzawodnictwo zarówno pomiędzy mocarstwami, które podpisały pakt londyński, jak i pomiędzy Francją a Włochami, które do tego paktu nie przystąpiły. Widocznie genewska komisja przygotowawcza — pisze „Izwiestja" — uczyni wszystko, aby uniemożliwić realizację projektów rozbrojeniowych i odciągnąć komedję rozbrojenia aż do przyszłej wojny. Co do stanowiska delegacji sowieckiej na komisji przygotowawczej, to będzie się ona trzymała ściśle uchwały CIK-a Z. S. R. R. z dnia 4 grudnia 1929 roku w sprawie rozbrojenia w której to uchwale zaleca się rządowi sowieckiemu kontynuować politykę pokojową, umacniać pokojowe współżycie wszystkich narodów oraz wykrywać wszystkie próby imperjalistów wzniecenia nowej wojny.

Krasnaja Zwiezda (organ rady wojenno-rewolucyjnej Z. S. R. R.) zaznacza, że delegacja sowiecka wykorzysta obrady komisji przygotowawczej, aby wykryć przed całym światem fałsz rozbrojeniowych projektów, pochodzących od państw kapitalistycznych, kontynuujących swoje zbrojenia pomimo fraseologii pacyfistycznej.

Izwiestja 4.XI. omawiając perspektywy przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej, rozpoczynającej swoje obrady w Genewie, twierdzą, że byłoby bezpodstawnem oczekiwać sensacyjnego wystąpienia delegacji niemieckiej w Genewie z żądaniem przywrócenia Niemcom prawa do zbrojenia się. W niemieckich kołach politycznych — pisze „Izwiestja" — utrzymują pogląd, że chwila obecna nie jest odpowiednia do wystąpienia oficjalnego w tym kierunku. Niemcy będą trzymać się wytkniętych też rozbrojeniowych dopóty, aż rzeczywiście nastąpi ostatni akt komedji rozbrojeniowej, t. zn. zostanie zwołana powszechna konferencja rozbrojeniowa.

nicznych, gdyż trudno uwierzyć, by Anglja i Stany Zjednoczone, które na konferencji londyńskiej zachowywały neutralność wobec sporu włosko - francuskiego, zawierały teraz ugodę z jednem tylko z tych państw. Pozatem byłoby to uznaniem nowych wyścigów w zbrojeniach, niezgodnem z postanowieniami układu londyńskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 3.XI, ogłaszają komunikat krajowego O. G. P. U. w Moskwie o wykryciu organizacji sabotażowej, która miała celowo szkodzić realizacji planu magazynowania siana. Zamiast 30.000 ton siana, zmagazynowano wszystkiego 3.000. Aresztowano kierowników oddziału magazynowania siana w moskiewskim związku współdzielczym Czesałowa i Stiepanowa.

Prawda 4.XI, ogłasza komunikat władz aprowizacyjnych, który zapowiada wydanie artykułów żywnościowych ponad ustalone normy w związku z obchodem 13 rocznicy rewolucji październikowej. Dzieci otrzymają pszeniczną mąkę, jaja, ser i cukierki, robotnicy również otrzymają mąkę pszenną, konserwy i śledzie. Komunikat stwierdza, że ludność w Moskwie niepotrzebnie śpieszy otrzymać powyższe artykuły, tworząc przed sklepami niebywały tłok. Komunikat zapewnia, iż każdy uprawniony obywatel sowiecki otrzyma mąkę pszenną w oznaczonej ilości, wobec czego tłumne obleganie sklepów jest zbyteczne.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 4.XI, zamieszcza treść opracowanego przez episkopat litewski programu akcji katolickiej na Litwie. Program tej akcji, noszący tytuł „Dyrektywy episkopatu litewskiego" składa się z 47 artykułów. Ośrodkiem łączącym katolickie organizacje na Litwie ma być „Centrum Działalności Katolickiej". Do organizacji tej mają moralny obowiązek przystąpić wszystkie istniejące na Litwie organizacje katolickie. „Centrum" nakłada na katolików - Litwinów, zwłaszcza zaś posiadających wyższe wykształcenie obowiązek brania udziału w akcji prasowej, szczególnie mającej na celu zwalczanie poglądów liberalnych. Jako charakterystyczne należy podkreślić te punkty programu, w których jest mowa o konieczności brania przez katolików - Litwinów czynnego udziału w życiu politycznem kraju, dalej te, w których zaznaczona jest potrzeba skupienia przez katolików w swem ręku organizacyj, regulujących życie gospodarcze kraju. Wielki nacisk położony został również na zwalczanie szkół świeckich i na potrzebę utworzenia zamiast nich szkół wyznaniowych, które miałyby znajdować się pod pieczą Kościoła. Biskupi nakładają wreszcie obowiązek na katolików - Litwinów należenia do jednej przynajmniej organizacji katolickiej, która zgłosiła akces do „Centrum Działalności Katolickiej". Wszyscy katolicy - Litwini mają pozatem obowiązek należenia do stronnictwa politycznego, które stoi na straży przekonań katolickich.

Lietuvos Aidas 5.XI, zamieszcza p. n. „Natura ciągnie wilka do lasu" korespondencję z Kłajpedy, w której omawia sytuację wytworzoną w kraju kłajpedzkim po ostatnich wyborach. Na wstępie koresp. opisuje uroczyste pożegnanie długoletniego przywódcy Niemców kłajpedzkich dr. Grabov'a w związku z jego wyjazdem na stanowisko burmistrza w m. Rostock. Koresp. wyjaśnia czytelnikom litewskim, jak mogło się stać to, że dr. Grabov — obywatel litewski został powołany na stanowisko burmistrza w niemieckiem mieście. W tym celu koresp. przytacza treść nieoficjalnego komunikatu rządu niemieckiego, w którym ten zaznacza, że Niemcom kłajpedzkim, którzy optowali na rzecz Litwy, rząd Rzeszy nie będzie czynił żadnych przeszkód w uzyskaniu obywatelstwa niemieckiego. Jednem słowem, Niemcy kłajpedzcy, będący obywatelami litewskimi, mogą w sposób wytężony pracować przeciwko Litwie, wiedząc o tem, że zagranicą oczekuje ich za to przyjęcie z owtartemi ramionami.

Dalsza część koresp. poświęcona została akcji litewskiej frakcji w sejmiku kłajpedzkim, zmierzającej do utworzenia większości w sejmiku przez porozumienie z „Landwirtschaftspartei", która — jak wiadomo — podczas wyborów zwalczała inne stronnictwa niemieckie. „Landwirtschaftspartei" jednak odmówiła kategorycznie współpracy z frakcją litewską, tłómacząc, że cele obu stronnictw we wszystkich zagadnieniach życia politycznego i gospodarczego zbyt się różnią, by można było mówić o jakiejś współpracy na terenie sejmiku. Jednem słowem, wśród stronnictw niemieckich po wyborach zapanowała, jak widać, całkowita jednomyślność, co się tłumaczy tem, że nowowybrani posłowie niemieccy do sejmiku kłajpedzkiego podobnie jak i posłowie rozwiązanego sejmiku, z jednaką tęsknotą spoglądają w stronę „lasu" (Niemiec).

Lietuvos Žinios 5.XI, w art. wst. nawołuje do uroczystego obchodu 25-lecia zwołania „Wielkiego Sejmu Wileńskiego", który — zdaniem dziennika — utorował narodowi litewskiemu drogę do niepodległości. „Rocznica ta powinna przypomnieć pracującym rzeszom Litwy walki z r. 1905 o wolność i ustrój demokratyczny. Pozatem rocznica ta powinna wskazać narodowi litewskiemu na ciążący na nim obowiązek odbudowy demokratycznego ustroju w państwie".

Lietuvos Aidas 5.XI, w art. wst. występuje przeciwko nieuzasadnionemu — zdaniem dziennika — pesymizmowi, jaki przenika niektóre sfery społeczeństwa litewskiego z powodu rzekomo złej sytuacji wewnętrznej na Litwie. Dziennik dowodzi, że od czasu odzyskania niepodległości Litwa posuwa się olbrzymiemi krokami naprzód zarówno w dziedzinie gospodarczej (zwiększenie eksportu, przeprowadzenie meljoracyj, ulepszenie uprawy roli, rozbudowa dróg, mostów, podniesienie ogólne dobrobytu i t. d.), jak i w dziedzinie kulturalnej (powiększenie sieci szkół, posiadanie własnego uniwersytetu i t. d.), wszystko to dowodzi — wg. dziennika, — że ustawiczne narzekania prasy opozycyjnej na zwiększającą się rzekomo nędzę wśród mieszkańców nie mają żadnego uzasadnienia. „Można byłoby jeszcze — dodaje w końcu dziennik — być pesymistą z tego powodu, że dotychczas nie ukazała się na Litwie żadna litewska praca epokowa. Ale smucić się z tego tylko powodu jest jeszcze zawcześnie."

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

których [illegible] wyzwolone w [illegible] od [illegible] wyścigach. Na wstępie [illegible] dzisiejszego przewod-[illegible] z rozkazu z jego wyjazdem na stanowisko [illegible] w m. Ko-[illegible] wyjścia [illegible] litewskim, tak [illegible], że gr. Gražys — [illegible] litewski został [illegible] w niemie-ckim [illegible]. W tym celu [illegible] treść [illegible] w któ-rym [illegible], że Niemcom [illegible], który [illegible] Litwy [illegible] w uzyskaniu obywatelstwa [illegible]. Jednem słowem, Niemcy [illegible] obywatelami litewskimi, mogą w sposób [illegible] pracować przeciwko Litwie, wiedząc — [illegible], że zagranica [illegible] lub za to przyjęcie z [illegible] informacji.

Dalsza część [illegible] zostały [illegible] litewskiej [illegible] w [illegible] kłajpedzkim [illegible] do stworzenia większości w sejmiku przez zjednoczenie z „Landwirtschaftspartei" — która — jak wiadomo — podczas wyborów zwalczała inne stronnictwa niemieckie. „Landwirtschaftspartei" [illegible] kategorycznie współpracy z [illegible] litewską, tłumacząc, że cele obu stronnictw we wszystkich zagadnieniach życia politycznego i gospodarczego zbyt się różnią, by można było mówić o jakiejś współpracy na terenie sejmiku. Jednem słowem, wśród stronnictw niemieckich po wyborach zapanowała, jak widać, całkowita jednomyślność, co się tłumaczy tem, że nowowybrani posłowie [illegible] do sejmiku kłajpedzkiego podobnie jak i posłowie rozwiązanego sejmiku, a jednakże [illegible] spoglądają w stronę [illegible] (Niemiec).

Lietuvos Žinios 3.XI. w art. wst. nawołuje do uroczystego obchodu 25-lecia zwołania „Wielkiego Sejmu Wileńskiego", który — zdaniem dziennika — utorował narodowi litewskiemu drogę do niepodległości. Rocznica ta powinna przypomnieć pracującym warstwom Litwy walki z r. 1905 o wolność i ustrój demokratyczny. Ponadto rocznica ta powinna wskazać narodowi litewskiemu na ciążący na nim obowiązek odbudowy demokratycznego ustroju w państwie.

Lietuvos Aidas 5.XI. w art. wst. występuje przeciwko nieuzasadnionemu — zdaniem dziennika — pesymizmowi, jaki przenika niektóre sfery społeczeństwa litewskiego z powodu rzekomo złej sytuacji wewnętrznej na Litwie. Dziennik dowodzi, że od czasu odzyskania niepodległości Litwa posuwa się olbrzymimi krokami naprzód zarówno w dziedzinie gospodarczej (zwiększenie eksportu, przeprowadzenie melioracyj, ulepszenie uprawy roli, rozbudowa dróg, mostów, podniesienie ogólne dobrobytu i t. d.), jak i w dziedzinie kulturalnej (powiększenie sieci szkół, posiadanie własnego uniwersytetu i t. d.), wszystko to dowodzi — wg. dziennika — że ustawiczne narzekania prasy opozycyjnej na zwiększającą się rzekomo nędzę wśród mieszkańców nie mają żadnego uzasadnienia. „Można byłoby jeszcze — dodaje w końcu dziennik — być pesymistą z tego powodu, że dotychczas nie okazała się na Litwie żadna litewska prasa epokowa. Ale smucić się z tego tylko powodu jest jeszcze zawcześnie".

Drukowane na prawach rękopisu.

[illegible] gdyż tylko wówczas by Anglia i Stany [illegible], które [illegible] tylko z tych [illegible] wyże-[illegible] z [illegible] i powstrzymaniem [illegible] gospodarczego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Pravda 1.XI. ogłasza komunikat Krajowego O. G. P. U. w Moskwie o wykryciu organizacji sabotażowej, która miała celowo szkodzić realizacji planu magazynowania zboża. Zamiast 30.000 ton zboża zmagazynowano wszystkiego 2.000. Aresztowano kierowników oddziału magazynowania zboża w moskiewskim związku współdzielczym [illegible] i [illegible].

Pravda 4.XI. ogłasza komunikat władz [illegible], który zapowiada wydanie [illegible] w związku z obchodem 17-rocznicy rewolucji październikowej. Dzieci otrzymają pszenną mąkę, jaja, ser i cukierki, robotnicy również otrzymają mąkę pszenną, konserwy i śledzie. Komunikat stwierdza, że ludność w Moskwie [illegible] otrzymać powyższe artykuły, które przed [illegible] nie [illegible]. Komunikat [illegible] iż każdy uprawniony obywatel [illegible] otrzyma mąkę pszenną w [illegible] ilości, wobec tego [illegible] jest zbyteczne.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

Rytas 3.XI. zamieszcza treść opracowanego przez episkopat litewski programu akcji katolickiej na Litwie. Program ten, który nosi tytuł „Dyrektywy episkopatu litewskiego", składa się z 47 artykułów. Oficjalnym łącznikiem katolickich organizacyj na Litwie ma być „Centrum Działalności Katolickiej". Do organizacji tej mają [illegible] obowiązek przystąpić wszystkie istniejące na Litwie organizacje katolickie. „Centrum" nakłada na katolików - Litwinów, zwłaszcza zaś posiadających wyższe wykształcenie obowiązek brania udziału w akcji prasowej, szczególnie mającej na celu zwalczanie poglądów liberalnych. Jako charakterystyczne należy podkreślić te punkty programu, w których jest mowa o konieczności brania przez katolików - Litwinów czynnego udziału w życiu politycznem kraju, dalej te, w których zaznaczona jest potrzeba skupienia przez katolików w swych rękach organizacyj, regulujących życie gospodarcze kraju. Wielki nacisk położony został również na zwalczanie szkół świeckich i na potrzebę utworzenia zamiast nich szkół wyznaniowych, które miałyby znajdować się pod pieczą Kościoła. Biskupi nakładają wreszcie obowiązek na katolików - Litwinów należenia do jednej przynajmniej organizacji katolickiej, która zgłosiła akces do „Centrum Działalności Katolickiej". Wszyscy katolicy - Litwini mają poza tem obowiązek należenia do stronnictwa politycznego, które stoi na straży przekonań katolickich.

Lietuvos Aidas 5.XI. zamieszcza p. n. „Natura ciągnie wilka do lasu" korespondencję z Kłajpedy w

Drukarnia „KADRA", Długa 56, tel. 786-30.